

ZBIGNIEW ZAKRZEWSKI

## ISTOTA HANDLU W ŚWIETLE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURY EKONOMICZNEJ

Handel, rozumiany powszechnie jako wyodrębniona w społecznym podziale pracy dziedzina gospodarki, a zarazem wyspecjalizowanego zatrudnienia, skupiał od dawna i skupia nadal uwagę teoretyków ekonomii. Wszyscy zgadzają się z tym, że przedmiotem zainteresowania tej dziedziny są wykonywane zawodowo czynności pośredniczenia w obrocie towarami, czyli nabywania ich w sferze wytwórczości materialnej, w celu dalszej odsprzedaży nabywcom ostatecznym. Na tym jednak zgodność poglądów się kończy, a zaczynają rozbieżności. Odnoszą się one przede wszystkim do sposobu ujmowania szczególnych cech handlu oraz jego roli w całości kształcie procesów gospodarczych.

Chcąc naświetlić krytycznie kilka wybranych kierunków myślowych spotykanych we współczesnej literaturze gospodarczej na temat handlu, warto wysunąć ogólne założenia, które ułatwią dokonanie oceny. Można by przyjąć następujące warunki poprawności twierdzeń, których intencją jest prawidłowe ujęcie istoty kategorii ekonomicznej „handel”: 1) twierdzenia te powinny mieć charakter na tyle ogólny, by można było za ich pomocą objaśniać wspomnianą dziedzinę gospodarki w pełnym, całkowitym zasięgu jej występowania; 2) powinny one ujmować ową dziedzinę obiektywnie, to jest jako faktycznie istniejącą, niezależnie od wiedzy i woli podmiotu badającego; 3) powinny one podkreślać odpowiednio rolę w handlu fizycznych zabiegów na towarach, włączając go do materialnych procesów gospodarowania; 4) powinny objaśniać wspomnianą dziedzinę gospodarczą wyłącznie na gruncie nauki ekonomii. W ocenie spotykanych w literaturze naświetleń istoty handlu trzeba będzie również wysunąć inne jeszcze punkty widzenia.

Zdając sobie sprawę z tego, że faktycznie mamy tu do czynienia z bogatym wachlarzem zapatrywań i ich odcieni, dla uproszczenia ujmę spotykane w literaturze koncepcje istoty handlu w trzy następujące zasadnicze nurty myślowe, których nazwy uwydatniają właściwy każdemu z nich sposób patrzenia na treść ekonomiczną tej kategorii: 1) handel ogniwem w procesie reprodukcji, 2) handel rozdzielcą towarów, 3) handel wytwórcą usług szczególnego rodzaju.

Zajmę się najpierw oceną koncepcji, która dostrzega w handlu przede wszystkim ogniwo w procesie reprodukcji. Ekonomiści reprezentujący to stanowisko uważają, że fenomenem stale powtarzającej się odnowy środków produkcji można wyjaśnić bez reszty i wyczerpująco istotę i zakres działania handlu. W pierwszej fazie ruchu okrężnego środków handel ułatwia poprzez swoje pośrednictwo zaopatrywanie się sfery wytwórczej w zamian za ekwiwalent pieniężny w niezbędne przedmioty pracy i środki pracy, a następnie, w drugiej fazie, przeprowadza sprzedaż towarów, co oznacza spieniężenie rezultatów produkcji, a tym samym stworzenie podstawy do uruchomienia dalszego cyklu wytwórczego.

Oceniając wspomnianą koncepcję warto przede wszystkim podkreślić, że dział ogólnej teorii ekonomii, mający za swój przedmiot proces reprodukcji, zajmuje się zagadnieniem odnowy zużytych środków produkcji oraz bada, co nastąpi, jeśli środki produkcji nie są odnawiane we właściwym czasie lub odnowa ich nie jest dokonywana w pełni. Teoria reprodukcji w tym rozumieniu nie daje bezpośredniego wytłumaczenia konieczności istnienia rozwiniętej formy wymiany, którą realizuje działalność handlu. Stąd też handel jako ogniwo procesu reprodukcji nie jest w teorii, ustalającej jej prawidłowości dostrzegany. Oczywiście, można widzieć w tym brak teorii reprodukcji. Okazuje się jednak, że rozważania nad istotą handlu nie są potrzebne do prawidłowego ujęcia tego procesu, gdyż stała odnowa środków produkcji rozgrywa się w sferze wymiany w ogóle, a niekoniecznie wymiany z udziałem handlu. Tym niemniej, bliższa analiza procesów reprodukcji wskazuje na ich poważny wpływ na pracę handlu.

Założmy, że realizatorem wymiany jest handel i że nie ma w ogóle zjawiska samozaopatrzenia producentów na cele wytwórcze. W bardzo rzadkich przypadkach reprodukcji prostej handel jest zmuszony do podjęcia obrotów środkami produkcji nabytymi w dziale I, w rozmiarze, który by umożliwił ich całkowite odnowienie zarówno w tym dziale, jak i w dziale II. W przypadku reprodukcji rozszerzonej handel nastawia się na zwiększoną z okresu na okres skalę obrotów środkami produkcji, zaopatrując w nie — w sukcesywnie zwiększonym rozmiarze — działy I i II. Innymi słowy, obroty handlowe środkami produkcji dokonywane są wówczas w rozmiarze, który pozwala nie tylko na ich odnowę, lecz także na zwiększenie wytwórczości w obu działach — I i II. Obroty środkami spożycia, utrzymujące się w warunkach reprodukcji prostej na niezmiennym poziomie, zwiększają się w warunkach reprodukcji rozszerzonej, co pozwala jednocześnie dokonać za pośrednictwem handlu odnowy siły roboczej w skali zwiększonej; w przypadku braku postępu technicznego zwiększenie rozmiaru siły roboczej jest konieczne.

Obroty handlowe obejmują zarówno przedmioty pracy, jak i środki pracy. Powtarzalność zaopatrywania sfery wytwórczej przez handel w jedno i drugie układa się różnie w czasie. Przedmioty pracy, zużywając

się jednorazowo, muszą być dla potrzeb produkcji w następnym okresie zastąpione w pełni, podczas gdy dostawy środków pracy dla potrzeb przyszłego okresu obejmują jedynie tę ich część, która w danym czasie wymaga odnowy.

Ogólnie biorąc, działalność handlu wymaga stałej powtarzalności procesu produkcji. Jest to istotny warunek istnienia handlu, gdyż jego istota polega na ciągłym wykonywaniu specjalnego zawodu gospodarczego — funkcji pośredniczenia w obrocie. Całkowity rozmiar środków trwałych i obrotowych handlu pozostaje oczywiście w określonym stosunku do zadań, jakie na nim ciążyą w obu fazach jego interwencji w procesie reprodukcji.

Reprodukcja stanowi warunek konieczny, ale nie wystarczający istnienia handlu. Konieczny dlatego, że zawodowe pośredniczenie w wymianie towarowo-pieniężnej — a do tego sprowadza się działalność handlu — wymaga stałej powtarzalności procesu produkcji. Nieprzerwany ruch okrężny wartości, która zmienia ustawicznie swoją formę ( $T-P-T$ ), prowadzi do sukcesywnego wznawiania cyklu produkcyjnego. W tym zespole powtarzających się w określonej kolejności zjawisk trzeba szukać racji stałego wykonywania funkcji pośredniczenia w obrocie przedmiotami i środkami pracy oraz dobrami spożycia. W sferze handlowej obsługi produkcji jest to pośredniczenie między wytwórcami przedmiotów pracy i środków pracy a tymi, którzy dóbr tych potrzebują w celu podjęcia nowego cyklu produkcyjnego. W sferze handlowej obsługi rynku dóbr spożycia jest to pośredniczenie między ich wytwórcami a konsumentami.

Reprodukcja nie jest jednakże warunkiem wystarczającym istnienia handlu. Z twierdzeń, które uogólniają jej istotę oraz przebieg, bynajmniej nie wynika, jakoby interwencja handlu była tu nieunikniona. Stały proces odnowy środków produkcji występował już w warunkach gospodarki naturalnej, opartej na wytwarzaniu produktów, przeznaczonych na bezpośrednie zaspokajanie potrzeb producentów. Gospodarka ta charakteryzuje formację wspólnoty pierwotnej oraz dominuje w ustrojach niewolnictwa i feudalizmu. U schyłku formacji wspólnoty pierwotnej zaczęły się pojawiać pierwsze oznaki gospodarki towarowej, opartej na wytwarzaniu produktów przeznaczonych do wymiany. Były to zrazu przypadkowe akty bezpośredniej wymiany dóbr, a z czasem wymiany naturalnej pośredniej, tj. gdy jakieś dobro spełnia przejściowo funkcje pośrednika. Wymiana taka nie wspomagała istnienia handlu, zbyt rzadko bowiem dochodziło do transakcji wymiennych, a wobec tego nie opłacałoby się przeprowadzanie ich przy współdziałaniu zawodu gospodarczego, wyodrębnionego w społecznym podziale pracy. Po pojawieniu się pieniądza, i nadal aż po dzień dzisiejszy, odnowa środków produkcji dokonuje się wprawdzie w formie towarowo-pieniężnej, ale niekoniecznie za pośrednictwem handlu. Tym, między innymi, tłumaczy się

brak zainteresowania teorii reprodukcji rolą handlu. Teoria ta zajmuje się procesami realizacji produktu, a więc wymianą towarowo-pieniężną jako najbardziej rozpowszechnionym jej przejawem. Samo istnienie owej wymiany jeszcze nie przesądza istnienia handlu.

Proces reprodukcji jeszcze z innych względów nie może być określany jako wystarczający warunek istnienia handlu. Nie wyjaśnia on obiektywnej konieczności oraz charakteru istotnych funkcji handlu lub, innymi słowy, konkretnego sensu tego rodzaju pracy społecznej, która tę specjalną dziedzinę gospodarki odróżnia.

Istotę funkcji handlu można poprawnie wyjaśnić poprzez zbadanie określonych, nieuchronnych w danych warunkach rozbieżności między sferą produkcji a sferą konsumpcji. Rozbieżności te — określając powiązania między sferą produkcji a sferą konsumpcji — rozstrzygają o tym, czy i w jakim zakresie handel jest niezbędnym ogniwem procesu reprodukcji.

Warto z kolei przyrzeć się poglądom tych ekonomistów, którzy, mając na myśli stosunki wymienne w ramach gospodarki socjalistycznej, upatrują istotę handlu w jego funkcji rozdziału towarów, realizowanej w miarę możliwości po najniższym koszcie społecznym.

Dostrzeżenie w sferze handlu przede wszystkim funkcji rozdziału towarów łączy się zazwyczaj z kilkoma ogólnymi ustaleniami o wspólnej tendencji. Handel w tym ujęciu to dział gospodarki narodowej powołany do odbioru w zasadzie całej produkcji towarowej — przemysłowej i rolniczej. Dobra nabywane przez handel w sferze wytwórczej są następnie przezeń odprzedawane różnym odbiorcom ostatecznym, przeważnie konsumentom. Przeprowadzając transakcje zakupu — sprzedaży i związane z tym różnorodne niezbędne czynności, handel kieruje się zasadą racjonalnego działania, a więc gospodarowania w sferze obrotu towarowego w sposób sprawny i oszczędny. W opisanej koncepcji handlu na plan pierwszy wybijają się elementy organizacyjne, a nawet techniczne, przy czym dąży się do ich ukształtowania według wskazań prakseologii, tj. zasad i metod sprawnego działania. Spośród elementów ekonomicznych układ rynkowy, a tym samym postawy konsumentów, odzwierciedlone w ich popycie na towary, odgrywają rolę uboczną. Ekonomiczny punkt widzenia znajduje swoje odbicie przede wszystkim w dążeniu do minimalizacji społecznych kosztów wymiany. Ogólnie biorąc, stosunki towarowo-pieniężne kształtują się tutaj pod wpływem nie tylko oddziaływania środkami ekonomicznymi, lecz także, i to w dużej mierze, za pomocą nakazów administracyjnych.

W koncepcji tej handel jest odbiorcą dóbr powstałych w przemyśle i rolnictwie, w gruncie rzeczy biernym, a punkt ciężkości jego pracy polega na — praktycznie biorąc dość mechanicznej — technicznej procedurze skierowywania tych dóbr do rąk różnych odbiorców. Dla wyrażenia istotnych funkcji handlu stosuje się w tym przypadku takie określe-

nia, jak realizacja obrotu towarowego, rozprowadzenie masy towarowej, jej przesuwanie, albo też używa się terminu „dystrybucja” w sensie podziału między społeczeństwo dóbr materialnych wytworzonych w sferze produkcji. W owych zwrotach i terminach akcent spoczywa na rezultatach działalności przemysłu i rolnictwa, na przedmiotach wymiany, którymi należy gospodarować tak, aby do rąk konsumentów doszły bez zakłóceń i bez strat.

U podstaw wspomnianego rozumienia roli handlu leży przeświadczenie o bezwzględnej słuszności i poprawności treści ujętych w planie wytwórczości przemysłowej, a jednocześnie założenie pełnej i dokładnej jego realizacji. Przyjmuje się z góry, bez żadnych konkretnych sprawdzeń lub też skutecznych zabezpieczeń, że całkowity rozmiar i struktura masy towarowej, którą handel obowiązany jest przejąć z przemysłu, odpowiadają ściśle popytowi efektywnemu ludności. Uważa się, że w planowaniu gospodarki narodowej należy dążyć do maksymalnego rozwoju produkcji, a przecież nie jest to jednoznaczne z maksymalnym zaspokajaniem potrzeb, jeśli nie dostosowuje się do nich kierunków i rozmiarów wytwórczości. Masa towarowa, według tej koncepcji, ustalana jest na podstawie programów produkcyjnych. Wszystkie te ustalenia, opisujące socjalistyczne stosunki wymienne, mają charakter zdań oznajmujących, a przy tym kategoriycznych, stwierdzających bezwzględnie, że jest tak a tak. Jeśli w ogóle dostrzega się potrzebę kształtowania produkcji i obrotu w powiązaniu z popytem ludności na towary, to zostaje to skwitowane dezyderatem, by handel wpływał na ustalanie programu wytwórczości. Na całokształt tych poglądów zaciążyła z pewnością idea dość swoiście rozumianego prymatu produkcji. Istotny sens, a jednocześnie walor poznawczy i praktyczny owej idei wyraża się w trafnym przeświadczeniu, iż podstawą wszelkiej działalności zmierzającej do zaspokajania potrzeb materialnych jest produkcja oraz że, siły i stosunki wytwórcze rozstrzygają o najistotniejszych przejawach życia gospodarczego. Działalność produkcyjna kształtując wielkość dochodu narodowego jest tym samym podstawowym czynnikiem rozwoju gospodarczego. Jednakże warunkiem powstawania nowych produktów, a więc nowo wytworzonych wartości jest ich użyteczność, czyli zdolność zaspokajania potrzeb ludzkich. Produkcja nie jest zatem celem gospodarowania, lecz środkiem do celu, jakim jest zaspokajanie potrzeb. Prawidłowa działalność handlu nie polega zatem na „mechanicznym” odbieraniu wszystkiego, co sfera wytwórcza jemu ofiaruje na sprzedaż, lecz na przyjmowaniu do obrotu dóbr użytecznych. Jedynym obiektywnym potwierdzeniem owej użyteczności jest poparty siłą nabywczą, a więc efektywny popyt różnych ostatecznych odbiorców. Zaspokojenie potrzeb społeczeństwa to najistotniejszy sens i cel ogółu czynności wykonywanych w sferze handlu.

Przejdźmy teraz do oceny krytycznej idei handlu jako rozdzielnicy to-

warów, biorąc za punkt wyjścia koszty społeczne ponoszone w tej sferze gospodarki. Rozważmy najpierw istotny sens idei pracy po najniższym koszcie w ujęciu ogólnoteoretycznym oraz jako postulatu polityki gospodarczej, by z kolei dokonać zwięzłej oceny poziomu kosztów obrotu z punktu widzenia funkcji realizowanych przez handel.

Ograniczoność dóbr materialnych w stosunku do potrzeb, które nimi zaspokajamy, wymaga prowadzenia działalności gospodarczej, polegającej na wytwarzaniu i podziale rezultatów pracy. Działalność ta pociąga za sobą zużycie określonych zasobów sił i środków, co w ujęciu wartościowym oznacza ponoszenie kosztów. W każdej dziedzinie gospodarki mamy do czynienia z kosztami. Zakładając, że ludzie kierują się w swych poczynaniach na tym polu zasadą racjonalnego działania, musimy przyjąć, iż w każdej sferze gospodarczej, mającej swoje własne cele, dążą oni do obniżki kosztów. Błędne jest zatem wysuwanie dążenia do obniżki kosztów jako celu gospodarowania lub kryterium, które pozwala wyodrębnić taką czy inną jego sferę. Od koncepcji handlu, która wiąże jego istotę z kosztami, odcinają się słusznie autorzy pracy *Teoria handlu socjalistycznego* pod red. A. Wakara<sup>1</sup>, jednak robią to w sposób nieprzekonujący. Ich zdaniem, sfera obrotu dóbr między przedsiębiorstwami produkcyjnymi to nie handel, bo celem działalności tych przedsiębiorstw jest zmniejszenie kosztów, a nie tworzenie usług. Tymczasem, jeśli będziemy usługi handlowe rozumieć szeroko, to odnajdziemy je w całej sferze obrotu. Ponadto trzeba wyrazić istotną wątpliwość, czy obniżka kosztów może być uważana za cel działalności gospodarczej. W świetle tego, co powiedziano wyżej na temat kosztów, okazuje się, że tak sprawy stawiać nie można.

Idea obniżki kosztów wysuwana bywa nieraz w literaturze jako postulat polityki gospodarczej. Ten ogólnie słuszny, bo wpływający z motywu racjonalnego działania postulat nie ma oczywiście nic wspólnego z twierdzeniem w intencji swej naukowym, o charakterze poznawczym, że w rzeczywistości koszty w danej dziedzinie gospodarki wykazują nieuchronną tendencję zniżkową. Twierdzenia tego, nieraz wyprowadzanego dedukcyjnie z ogólnych założeń gospodarki socjalistycznej, dotąd empirycznie w sposób metodycznie zadowalający nie udowodniono. Niektórzy ekonomiści formułują obiektywne w ich opinii prawo stałej obniżki kosztów w handlu socjalistycznym bądź to jako cel jego działania, bądź też jako istotną jego właściwość. Nie znajdują podstaw, które by uzasadniały takie stanowisko. Rozpatrując natomiast obniżkę kosztów handlowych jako postulat polityki gospodarczej, można go uznać, ale z zastrzeżeniami.

Obniżka kosztów, osiągnana poprzez ograniczenie rozbudowy bazy materialnej lub liczebnego stanu zatrudnienia w handlu, może pociągać za sobą dotkliwe uszczuplenie rozmiaru świadczonych przezeń usług. Nie-

<sup>1</sup> *Teoria handlu socjalistycznego*, pod red. A. Wakara, Warszawa 1966, s. 16.

raz doprowadza to do zredukowania skali działalności handlu poniżej efektywnego zapotrzebowania odbiorców na usługi handlowe. W literaturze polskiej lat pięćdziesiątych niekiedy łączono postulat obniżenia kosztów handlu, rozumiany jako trwała dyrektywa, z koniecznością celowego sposobu gospodarowania siłą roboczą w skali ogólnospołecznej. Zdaniem E. Kiwały<sup>2</sup>, zmniejszenie kosztów obrotu towarowego to droga do obniżenia udziału pracy społecznej, wydatkowanej na rozprowadzanie towarów. To z kolei umożliwi odpowiednie zwiększenie udziału tej pracy w sferze produkcji dóbr materialnych. Można by znaleźć usprawiedliwienie dla tego poglądu w warunkach forsownego uprzemysłowienia kraju, godząc się z niedostatecznym rozwojem handlu. Owego poglądu utrzymać się nie da jako trwałej dyrektywy polityki gospodarczej, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę długofalowe przesunięcia proporcji zatrudnienia w gospodarce najbardziej rozwiniętych krajów świata. W krajach tych stopniowo maleje stosunkowy udział zatrudnienia w rolnictwie i przemyśle wydobywczym, następnie także w przetwórstwie, a wzrasta w tzw. sektorze trzecim, między innymi w handlu. Główną przyczyną wspomnianych przesunięć w zatrudnieniu jest silny postęp techniczny w produkcji rolniczej i przemysłowej.

Koncepcja handlu jako rozdzielcy towarów po najniższym koszcie społecznym nie daje poprawnego oparcia dla teorii, której zadaniem jest objaśnienie w sposób poprawny istoty handlu i jego działania. Koncepcja ta — zakładając bierny odbiór przez handel dóbr powstałych w sferze wytwórczej oraz bezwzględny reżim oszczędności w sferze obrotu — nie zapewnia właściwego zaspokojenia potrzeb materialnych społeczeństwa, których jedynym namacalnym wyrazem jest popyt efektywny ostatecznych odbiorców.

W polskiej literaturze ekonomicznej ostatniego dziesięciolecia pojawiła się tak zwana usługowa teoria handlu, dostrzegająca najbardziej podstawową jego funkcję w wytwarzaniu usług.

O ile opisywane poprzednio koncepcje istoty i działania handlu nie pretendowały do miana teorii, o tyle ekonomiści dostrzegający w handlu producenta usług wyraźnie ujmują całość swych poglądów na ten temat w ramy odrębnej zwartej teorii. Poszczególni jej zwolennicy nadają nieco odmienny zakres pojęciu usług handlowych, różnią się też między sobą sposobem ich systematyzowania. Ogół podstawowych twierdzeń owej koncepcji w ujęciu najbardziej rozwiniętym i pogłębionym przedstawia *Teoria handlu socjalistycznego* pod red. A. Wakara<sup>3</sup>. Wyrażone w tej książce zapatrywania mogą więc stanowić główną płaszczyznę odniesienia dla idei, że handel jest wytwórcą usług. Ustosunkowując się do tej idei przyjmujemy takie rozumienie „usług handlowych”, jakie nadają temu

<sup>2</sup> E. Kiwała, *Plan gospodarczo-finansowy przedsiębiorstwa handlowego*, Warszawa 1952, s. 167.

<sup>3</sup> *Teoria handlu*, op. cit., s. 15—25, 36—39.

określeniu zwolennicy teorii usługowej. Określimy najpierw istotę usług handlowych, zatrzymując się nieco bliżej przy dwóch podstawowych usługach: „powszechnej spiżarni” i „pełnego asortymentu”. Oceniając następnie całość wspomnianej teorii, wskażemy zarówno na jej zalety, jak również na jej trudności i braki.

W swoich funkcjach gospodarczych handel tym różni się od przemysłu i rolnictwa — producentów nowych dóbr materialnych, że zajmuje się wytwarzaniem usług. Świadcząc je, handel stwarza konsumentom równorodne, korzystne warunki nabywania towarów w placówkach sprzedaży detalicznej. Działalność handlu nie sprowadza się jedynie do dokonywania aktów sprzedaży towarów ludności, obojętnie w jakich okolicznościach, lecz na świadczeniu w ich interesie określonych udogodnień. Sprawiają one, iż zakupy odbywają się w odpowiednim dla nabywcy czasie i miejscu, w sposób zgodny z jego życzeniami, na warunkach, które ocenia on jako korzystne. Chodzi tu między innymi o informację o towarze, o zaoferowanie równocześnie kilku artykułów do wyboru, o dopuszczenie zwrotu towaru, o ułatwienie dostawy towaru do domu itp. Działalność przygotowawcza, zmierzająca do zaoferowania ludności różnorodnych usług, zaczyna się w ogniwach obrotu poprzedzających sprzedaż detaliczną, np. na szczeblu hurtu. Konkretnie udogodnienia ujawniają się jednakże dopiero w kontaktach konsumentów z handlem detalicznym.

Usługa „powszechnej spiżarni”, określana przez zwolenników omawianej teorii jako podstawowa, polega na tym, że aparat handlowy utrzymuje zapasy rozmaitych dóbr, po które każdy konsument może sięgnąć w dogodnym dla siebie czasie, uwalniając się tym samym częściowo od konieczności posiadania własnych zasobów domowych. Handel — powszechna spiżarnia rozporządza nie tylko przedmiotami codziennego użytku, lecz także trwałymi dobrami konsumpcyjnymi. Rozmiar faktycznie świadczonej usługi powszechnej spiżarni zależy między innymi: od stopnia wystarczalności zapasów z uwzględnieniem asortymentu; od długości drogi dojazdu do sklepu; od dogodności godzin, w których sklepy są otwarte; od sprawności obsługi nabywcy; od estetyki urządzenia miejsca sprzedaży; od możliwości odesłania zakupionych towarów do domu itd. Zwolennicy teorii usługowej dostrzegają w funkcji powszechnej spiżarni syntezę ogółu świadczeń handlu w interesie konsumentów. Owa synteza, ujęta w formie sugestywnej niewątpliwie metafory obrazowej, budzi jednak pewne wątpliwości. Utrzymywanie zasobów różnych towarów do dyspozycji konsumentów charakteryzuje handel niezależnie od ustroju społeczno-gospodarczego, w którym on działa. Czym wobec tego zwolennicy teorii usługowej uzasadniają szczególne znaczenie owego świadczenia w działalności handlu socjalistycznego? Można też zauważyć, że niektóre konkretne przejawy działania handlu jako powszechnej spiżarni — np. podnoszenie atrakcyjności nabywania towarów przez dba-



łość o estetykę sklepu — mieszczą się w sferze doznań psychicznych i estetycznych poza obrębem bezpośrednich zainteresowań, i co ważniejsze, możliwości poznawczych nauki ekonomii. I jeszcze jedna wątpliwość. Pogląd, że handel to powszechna spiżarnia, nie wnosi w gruncie rzeczy nic nowego, jest bowiem jedynie obrazowym stwierdzeniem czegoś najzupełniej oczywistego. Jeśli natomiast rozpatruje się konkretne przejawy wspomnianej funkcji handlu uwzględniane w teorii usługowej, od razu powstają istotne wątpliwości. Poprawnie zbudowana teoria objaśnia w formie prawidłowości nieuchronne, niezależne od woli ludzkiej procesy i zjawiska. Nie jest pewne, czy każdy z konkretnych przejawów roli handlu jako powszechnej spiżarni jest jakąś konieczną, rzec by można „konstytutywną” cechą rozpoznawczą tej dziedziny gospodarki. I jeszcze jedno. Zwolennicy teorii usługowej wyraźnie stwierdzają, że pojedyncze udogodnienie może być realizowane w większym lub mniejszym rozmiarze, W ten sposób przesuwają oni cały problem na wątpliwy poznawczo grunt ocen ilościowych. Skoro ostatecznym sprawdzianem faktycznego występowania danego świadczenia handlu bywają dość nieuchwytny, zmienne, trudno mierzalne albo zgoła niemierzalne postawy konsumentów, jaki rzeczywisty jego rozmiar spełnia istotnie ich oczekiwania?

Usługa „pełnego asortymentu”, określona przez zwolenników teorii usługowej również jako podstawowa, polega na tym, że handel przyjmuje na siebie obowiązek dbałości o nieprzerwane i właściwe zaopatrzenie konsumentów — co do wielkości oraz struktury masy towarowej. Innymi słowy, handel musi troszczyć się o takie zaopatrzenie, aby z jednej strony nie było braków, a z drugiej — aby można było zapobiec zbytecznym nadmiarom towarów w sieci handlowej. Koncepcja usługi pełnego asortymentu w sformułowaniu zwolenników teorii usługowej budzi niejedną wątpliwość. Podobnie jak w przypadku usługi powszechnej spiżarni, i tutaj rodzi się pytanie — czy utrzymywanie w sieci sprzedaży detalicznej pełnego asortymentu jest szczególną właściwością handlu socjalistycznego, jak by wynikało z ustrojowego ograniczenia zasięgu poznawczego omawianej teorii, czy też charakteryzuje ono — jak na to wskazują fakty — również handel kapitalistyczny. Chociaż teoria usługowa nie upatruje swego celu w poszukiwaniu „optima optimorum”, a kieruje się intencją uogólnienia tego, co faktycznie jest, to jednak w sposobie sformułowania przez nią sensu usługi pełnego asortymentu nie brak zwrotów o charakterze postulatycznym i polityczno-gospodarczym: handel ma obowiązek, handel musi, itp. Problem jest zatem ujęty w formie jakby zalecenia czy pouczenia. Wiąże się z tym jak najściślej uzależnienie istnienia konkretnego faktu gospodarczego, jakim jest wspomniana usługa, od powstania warunków zaspokojenia potrzeb „na odpowiednim poziomie”. W ten sposób zagadnienie jest przesunięte na płaszczyznę rozważań typu aksjologicznego, czyli wartościowania.

Mam jeszcze dalsze wątpliwości. Usługa pełnego asortymentu byłaby ujęta poprawnie, gdyby uwzględniała wyłącznie — zgodnie z pojęciem „asortyment” — fakt występowania różnych towarów w placówkach handlu w pewnych grupach albo zestawach. Tymczasem w sformułowaniach teorii usługowej, którą tu oceniamy, włącza się jako przejawy usługi pełnego asortymentu, obok struktury obrotu, także zapobieganie brakom towarowym oraz „właściwy” poziom zaopatrzenia. Jest to jednak całkiem odrębne zjawisko podaży rynkowej w ujęciu ilościowym i jej braków, co interesuje przede wszystkim realizację usługi powszechnej spiżarni. Jeśli już dokonuje się logicznego wyodrębnienia dwóch podstawowych usług: powszechnej spiżarni oraz pełnego asortymentu, — to powinien to być podział dychotomiczny, czyli rozdzielnny. Wśród postulatów włączonych do opisu usługi pełnego asortymentu mieści się żądanie, by handel nie miał nadmiernych zapasów towarowych. Z punktu widzenia konsumenta, nadającego przecież sens jakiegokolwiek usłudze, fakt nadmiernych zapasów towarowych w handlu jest obojętny. Fakt ten wiąże się ściśle z generalnym postulatem racjonalnego działania, aktualnym w gospodarowaniu w ogóle, a wyrażającym się w dążeniu do oszczędności na kosztach produkcji oraz obrotu towarowego.

Istotne nieporozumienia wokół teorii usługowej handlu wynikają z jej aksjologicznego i postulatywnego charakteru. We wstępie do *Teorii handlu socjalistycznego* pod red. A. Wakara wyrażona jest intencja sformułowania zespołu ogólnych twierdzeń, które by objaśniały w sposób poprawny tę rzeczywistość, jaką jest handel. Wyznawcy teorii usługowej przyjmują jednak wyraźnie postawę teleslogiczną, uznając, iż wyrosła ona na gruncie prób pragmatycznego rozwiązywania zadań handlu, wynikających z podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. Stoję jak najbardziej na stanowisku, że nauka powinna służyć potrzebom życia, że powinna kształtować rzeczywistość, lecz aby mogła to robić w sposób poprawny, cel praktyczny nie może „zaciążyć” na samym procesie poznania rzeczywistości, gdyż utrudnia to nieraz dojście do prawidłowych twierdzeń, a więc takich, które istotnie wzbogacają naukę o danym przedmiocie. Zwolennicy teorii usługowej uznają za prawdziwe takie oświetlenie istoty handlu socjalistycznego, które doprowadza pośrednio do możliwie najlepszego zaspokajania potrzeb. Stąd już tylko krok do poszukiwań „optima optimorum”, od czego, jak stwierdziłem, wyraźnie się odżegnują. Zamiast badać, jak socjalistyczne stosunki wytwórcze doprowadzają nieuchronnie do wykształcenia się socjalistycznego w swej istocie handlu, dostosowuje się tutaj interpretację i uogólnienie działania handlu socjalistycznego, który istnieje, do intencji przekształcenia go zgodnie ze wspomnianym celem. Jest to raczej punkt widzenia polityki gospodarczej, a nie nauki, jest to rozumowanie typu aksjologicznego — „jak być powinno”.

Zwolennicy teorii usługowej handlu postępują, moim zdaniem nie-

właściwie, objaśniając go od razu w jego kształcie socjalistycznym. Trzeba zacząć od uściłowań wykrycia ogólnych przesłanek istnienia handlu i zasięgu jego działania w określonym zespole warunków. Dopiero na podstawie znajomości generalnych prawidłowości, które rządzą handlem, można podejmować skuteczne próby objaśnienia istoty i działania handlu socjalistycznego. Z kolei, próby te trzeba by zacząć od określenia w dziedzinie handlu ogólnych następstw społecznej własności środków produkcji, dążności do wynagradzania według pracy, jak również planowego kształtowania procesu reprodukcji społecznej. Zwolennicy teorii usługowej handlu postępują inaczej. Pomijają zupełnie ogólnoteoretyczne rozważania nad handlem, nie skierowują wysiłku poznawczego na wykrywanie nieuchronnych konsekwencji w sferze handlu samych podstaw ustroju socjalistycznego, lecz od razu — dedukując z tego, co stawia się jako cel gospodarki socjalistycznej — zabierają się do czysto pragmatycznych prób takiego naświetlenia funkcji handlu, by pokazać, „jak może być lepiej”. Ponieważ optymalne zaspokajanie potrzeb konsumentów może być dostrzeżone jedynie i wyłącznie w sferze ich bezpośrednich kontaktów z handlem, przeto, z konieczności, szersze aspekty jego działania pozostały niezauważone. Zaciążyło to jednocześnie na samej koncepcji usług, na ich systematyce i zakresie. W ujęciu wspomnianej teorii usługi handlowe przedstawiają się nam po trosze jako coś obiektywnie istniejącego, po trosze jako coś, czego istnienie zależy od organizatorów życia gospodarczego. Gdyby omawiana teoria zainteresowała się świadczeniami handlu kapitalistycznego na rzecz konsumenta, z pewnością doszłaby do wniosku, że stanowią one nieuchronną konieczność każdej rozwiniętej gospodarki. Ujmowanie usług handlowych w socjalizmie jako czegoś zależnego od organizatorów życia gospodarczego okazałoby się, być może, niepotrzebne, gdyby zechciano potraktować je w pierwszym stadium rozważań w skali ponadustrojowej. Chcąc prowadzić rozpoznanie w ujęciu pragmatycznym dla potrzeb naszej gospodarki, trzeba wprawdzie wyjaśnić to, co bardziej ogólne i oczywiście nieuchronne.

Oceniając teorię usługową w sformułowaniu dzieła pod red. A. Wakara, nie można pominąć wątpliwości, jakie nasuwa charakter poszczególnych rodzajów usług. Wątpliwości budzi między innymi: niekonieczne występowanie pewnych form usług; nieokreślony rozmiar niektórych świadczeń; występowanie obok korzyści dla konsumenta jeszcze innych wyników, które kształtują te świadczenia; niejednorodność pewnych przejawów usług oraz czynników, które na nie wpływają; niejasne rozgraniczenie poszczególnych rodzajów usług.

Jednym z najpoważniejszych zarzutów, jaki należy wysunąć pod adresem teorii usługowej, jest jednak zarzut zbyt wąskiego ujmowania poszczególnych rodzajów usług. Zwolennicy tej teorii — zapatrzeni w działalność handlu detalicznego i jego stosunek do nabywców — nie

dostrzegają tego, że istnieją zasadnicze, powszechne i realizowane nieuchronnie świadczenia, które występują na wszystkich szczeblach obrotu towarowego — w skupie, zbycie, hurcie i detalu. Każdy z podstawowych rodzajów usług, wyodrębnionych w teorii usługowej i dostrzeżonych przez nią w pracy handlu detalicznego, daje się doskonale ująć o wiele szerzej. Funkcja powszechnej spiżarni w istocie swej sprowadza się na przykład do utrzymywania zapasów towarowych w czasie, a jest to jedna z podstawowych funkcji handlu w ogóle, uzasadniona przede wszystkim obiektywnym faktem rozbieżności między produkcją a zapotrzebowaniem w czasie. Podobnie w tej teorii zbyt wąsko rozumiana usługa pełnego asortymentu występuje — jeśli ująć ją szerzej — w skupie, zbycie, hurcie i detalu, a polega na ustawicznym przetwarzaniu masy towarowej w sferze obrotu. Chodzi tu o to, by jej ugrupowanie odpowiadało popytowi efektywnemu ostatecznych odbiorców z punktu widzenia jego komplementarności i zastępowalności, a przede wszystkim konieczności łączenia w jednej branży i jednym asortymencie towarów, które zaspokajają określony rodzaj potrzeb.

Wspomniane ustawiczne przetwarzanie masy towarowej jest konieczne wobec faktu rozbieżności między ugrupowaniem jej „produkcyjnym” a tym, które występuje w handlu detalicznym — u jego styku z ostatecznymi odbiorcami. Skoro w całym handlu spotykamy pewien jednorodny typ czynności wykonywanych „specjalistycznie”, w skali masowej, a uzasadnionych obiektywnymi czynnikami ogólnogospodarczymi, to nie jest rzeczą właściwą ustalanie dla usług tak wąskiego zakresu, jak to proponują zwolennicy teorii usługowej. Zbyt wąskie ujmowanie usług sprawia, że w tej teorii w gruncie rzeczy wszystko to, co się dzieje z towarami zanim dojdą one do szczebla detalu, jest tylko okazją do ponoszenia kosztów, jest jakimś złem koniecznym. Tymczasem, tak jak handel detaliczny, tak również poprzedzające go szczeble obrotu osiągają swoją pracą określone efekty użytkowe, a tym samym są na równi z detalem „wytwórcami usług”. W sferze skupu dokonuje się koniecznej operacji łączenia drobnych partii towarowych otrzymywanych od rolników w duże partie przekazywane dalej zakładom przetwórstwa rolno-spożywczego, a hurt zajmuje się koniecznym przechowywaniem towarów przez dłuższy nieraz okres czasu. Jeśli zatem uprzytomnimy sobie obiektywne racje podejmowania zabiegów na towarach w sferze obrotu w ogólności, w interesie nie tylko konsumentów, ale ogółu ostatecznych odbiorców, to powinniśmy przyjąć odpowiednio szeroki zakres usług handlowych.

Inne jeszcze względy, oprócz już wymienionych, nie pozwalają oceniać *Teorii handlu socjalistycznego* pod red. A. Wakara jako w pełni zadowolającej. Podstawowym warunkiem poprawności teorii handlu w ogólności a handlu socjalistycznego w szczególności jest dostrzeżenie w nim określonego rodzaju działalności, zmierzającej do zaspokojenia potrzeb materialnych społeczeństwa i wyodrębnionej w społecznym po-

dziale pracy jako specjalny zawód gospodarczy. Decydujące znaczenie poznawcze przedstawia zatem właściwe rozumienie procesów wytwarzania usług handlowych, czyli odpowiedź na pytania — na czym one polegają, komu służą, jaki jest ich zakres, w jakich warunkach stają się obiektywną koniecznością i jaki wpływ na te procesy wywiera charakter własności środków produkcji. *Teoria handlu socjalistycznego* po rozprawieniu się na kilku zaledwie stronach z pojęciem usług i ich przejawami (pojęcie to jest ujęte o wiele za wąsko) przechodzi do analizy innego w gruncie rzeczy problemu — mechanizmu socjalistycznych stosunków towarowych, i to wyłącznie na przykładzie Polski, z aktualnie właściwym jej systemem rynkowym. Przyjęcie tego kierunku zainteresowań jako zasadniczego właściwie z góry przekreśla możliwości poprawnego ujęcia istoty handlu, jako że obecne stosunki towarowe w Polsce a handel w ogóle lub handel socjalistyczny nie są to pojęcia tożsame. Przyczyną wspomnianego zejścia z właściwej drogi jest zapewne dość rozpowszechnione, a w mej ocenie błędne przekonanie, że do poprawnego ujęcia istoty handlu można dojść jedynie poprzez zbadanie mechanizmu rynkowego. Być może, łączy się z tym stanowiskiem obawa zepchnięcia analizy, jeśli jej przedmiotem byłby wprost sam handel, w sferę technicznych operacji handlowych. Pozostając przy dociekaniach nad samym handlem, i to koniecznie w aspekcie historycznym, sekularnym, odkrywamy całe bogactwo prawidłowości charakteru ekonomicznego rządzących tą dziedziną gospodarki.

Mając na względzie całe historyczne doświadczenie handlu nietrudno dojść do stwierdzenia, że rozwija on obiektywnie konieczną działalność gospodarczą, polegającą na ustawicznym przewyżnianiu nieuchronnych rozbieżności między układami masy towarowej: początkowym — produkcyjnym, i końcowym — konsumpcyjnym. Odpowiednio do typu owej rozbieżności handel spełnia niezbędne funkcje: 1) uzgadniania struktury rodzajowej towarów, 2) kształtowania ruchu towarów w czasie, 3) kształtowania ruchu towarów w przestrzeni, 4) kształtowania pojedynczej partii towaru, 5) kształtowania struktury asortymentowej towarów. Takie ujęcie jednocześnie czyni zadość podstawowym warunkom objaśnienia istoty handlu wysuniętym na wstępie naszych rozważań.

## THE PRINCIPLE OF TRADE IN THE LIGHT OF CONTEMPORARY LITERATURE

### Summary

It is conventionally accepted, that trade denotes a secluded economic discipline in the social division of work, moving the mass of goods from the production to the consumption sphere. However, there is no complete agreement as to what place the trade holds in the complex of economic processes as well as to the functions

exercised by trade. The correct conception of the essence of trade requires consideration of special postulates:

- a) statements explaining the essence of trade ought to be so general that they refer to the complex of this economic discipline,
- b) the essence of trade ought to reflect objectively the existing elements and not the elements which ought to be,
- c) the economic category of „trade" should be explained in close connection with materialistic grounds, of economic relations,
- d) the essence of trade ought to be explained on the basis of economics.

In contemporary literature, three basic outlooks on the essence of trade can be noted. Some authors stress mostly the role of trade in the process of reproduction, others stress its functions as the distributor of goods, still others, the representatives of so called theory of service trade, regard trade as the producer of services in the meaning of rendering of all kinds facilities and benefits on behalf of the consumers.

Each of these three ideas introduces some new essential moments and simultaneously it is debited with some deficiencies. The basic fault of the theory of services mostly proposed is, that the different kind of services suggested concern mainly retail trade, but the remaining spheres of trade are not joined with an even type of economic services.